

## zaPAU

## Ja płacę ...

Anegdota mówi, że król Egiptu, Ptolemeusz I Soter, zażądał od Euklidesa, aby wyłożył mu geometrię w sposób łatwiejszy niż uczynił to w sławnych *Elementach*. Król bowiem, zajęty sprawami państwa, nie może poświęcić na naukę dużo czasu. Otrzymał krótką odpowiedź, która przeszła do historii: Najjaśniejszy Panie, nie ma królewskiej drogi do geometrii.

Spotkałem niedawno znajomego, byłego studenta krakowskiej *Alma Mater*, który ostatnio pracuje na jednym z uniwersytetów amerykańskich. Jest to bardzo porządny prywatny uniwersytet, znany w świecie (może niekoniecznie „Ivy League”, ale w każdym razie niewiele poniżej). Mój znajomy wykłada tam kurs fizyki dla studentów pierwszego roku. Na ten kurs, jak to jest w zwyczaju na amerykańskich uniwersytetach, chodzą studenci różnych wydziałów. Nie wszyscy są zainteresowani fizyką, część traktuje to jako zło konieczne, które trzeba zaliczyć, bo takie są wymagania np. dla przyszłych inżynierów. Wśród tych niezainteresowanych jest też grupa, której wyniki są po prostu zerowe. Wszystkie sprawdziany wskazują, że ci ludzie nie wkładają najmniejszego wysiłku w naukę. Mój znajomy postanowił sprawdzić, jakie są tego powody i przeprowadzić z nimi rozmowy. Na ogół nie były specjalnie ciekawe, rozmówcy albo chcieli tylko cieszyć się życiem studenta, zamiast studiować, albo poczuli, że nie dają rady i praktycznie zrezygnowali, albo po prostu postanowili zmienić kierunek studiów.

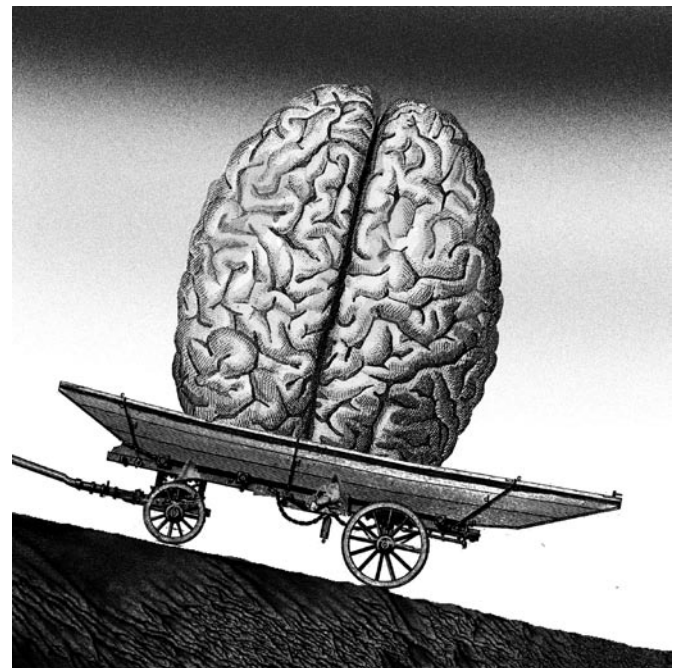
Ale jedno ze spotkań było interesujące, a właściwie szokujące. Po kilku pytaniach typu: czy śledzi pan wykład, czy zagląda pan do podręcznika, czy próbuje pan robić zadania, po których padają odpowiedzi negatywne, mój znajomy próbuje wytłumaczyć delikwentowi, że fizyki nie da się nauczyć nie wkładając w to jakiegoś, choćby minimalnego, wysiłku. Na to dictum student jest autentycznie zdziwiony i spokojnie oświadcza: „Zupełnie pana nie rozumiem. Przecież ja płacę, a pan ma o b o w i ą z e k mnie n a u c z y ć”.

Może to był jednostkowy, skrajny przypadek. Ale mój znajomy twierdzi, że nie jest to w Stanach zjawisko odosobnione, lecz – wręcz przeciwnie – coraz powszechniejsze. To co widzimy, to tylko wierzchołek góry lodowej.

Coraz więcej studentów myśli podobnie, a tylko wyjątkowo szczerzy (bezczelni?) odważają się do tego przyznać. Takiemu pomieszaniu pojęć sprzyja oczywiście kolosalny koszt wykształcenia. Od drugiego kolegi (którego syn tam studiował) dowiedziałem się, że koszt jednego roku studiów na tym właśnie uniwersytecie to przeszło 50 tysięcy dolarów! Widocznie ludzie zaczynają myśleć, że za takie pieniądze wszystko im się należy. I nie przyjmują do wiadomości, że nie ma królewskiej drogi do nauki.

Nie ulega wątpliwości, że i w Polsce obserwujemy podobną tendencję. Tyle że pieniądze mniejsze, a więc i wymagania bardziej realistyczne: „Ja płacę, a pan ma obowiązek dać mi dyplom”. I – o ile znam rzeczywistość – to często d z i a ł a.

ABBA



rys. Adam Korpak

PAUza Akademicka – [www.pauza.krakow.pl](http://www.pauza.krakow.pl) – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

**Rada Redakcyjna:** Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Aleksander Koj, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Jerzy Vetulani, Marta Wyka, Jerzy Wyrozumski, Jakub Zakrzewski, Franciszek Ziejka.

**Redakcja:** Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Kobos, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak – grafika; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski – fotokład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

**Adres do korespondencji:** Polska Akademia Umiejętności, 31–016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: [pauza@pau.krakow.pl](mailto:pauza@pau.krakow.pl)

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów niezamówionych redakcja nie zwraca.